

Sygn. akt I AGa 308/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grzegorz Krężolek

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2023 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Przedsiębiorstwa (...) S.A.
w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 czerwca 2021 r., sygn. akt IX GC 780/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej (...) Przedsiębiorstwa (...) S.A. w K. na rzecz strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia wyroku (...) Przedsiębiorstwu (...) S.A. w K. do dnia zapłaty, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt : I AGa 308/21

UZASADNIENIE

(...) Przedsiębiorstwo (...) S.A w K., w pozwie skierowanym przeciwko (...)– spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., domagało się zasądzenia kwoty 3.980.005 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami procesu .

Uzasadniając żądanie spółka wskazała, iż w 2 marca 2018 r. zawarła ze stroną pozwaną umowę nr (...), przedmiotem której była dostawa 10 sztuk fabrycznie nowych niskoemisyjnych ,niskopodłogowych autobusów (...) miejskiej (...).

Spółka z S. zobowiązała się do dostarczenia autobusów w terminie sześciu miesięcy od dnia podpisania umowy. Termin nie został dochowany , a pismem z dnia 19 października 2018 r. zadeklarowała dostawę przedmiotu zamówienia w terminie do 17 grudnia 2018 r.

Faktycznie dostawa została zrealizowana w okresie od 14 do 28 grudnia 2018 r. Wszystkie faktury z tytułu dostawy autobusów zostały zapłacone w terminie 7 dni od podpisania przez strony protokołu odbioru końcowego.

Dochodzone roszczenie to kara umowa za nieterminowe wykonanie zobowiązania przez pozwaną spółkę.

Należna z tego tytułu suma 4.654.660 zł została przez (...) Przedsiębiorstwo (...)SA w K. pomniejszona o wpłaconą przez (...) kwotę zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy w wysokości 519.060 zł, co zmniejszyło zobowiązanie pozwanej tytułu do kwoty 4.135.600 zł.

Ponadto zostało ono ograniczone o sumę 155.595 zł, która odpowiadała wierzytelności jaką (...) dysponował wobec powódki na podstawie innej umowy łączącej strony.

Ostatecznie powódka dochodziła wskazanej wyżej sumy 3.980.005 zł albowiem strona przeciwna, mimo wezwania, dobrowolnie jej nie zapłaciła.

Odpowiadając na pozew (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. domagała się oddalenia powództwa oraz obciążenia oponentki procesowej kosztami postępowania.

W swoim stanowisku, przyznając fakt zawarcia przez strony sporu umowy z dnia 2 marca 2018r., na dostawę dziesięciu autobusów oraz jej warunki, w tym dotyczące przewidzianych w niej podstaw naliczania kar umownych przez kontrahentki.

Twierdziła jednak, że takie uprawnienie po stronie zamawiającego przedsiębiorstwa o ile dotyczy kary będącej podstawą dochodzonego roszczenia nie powstało dlatego, iż nie dochowanie ustalonego przez strony terminu dostarczenia zamówionych pojazdów nastąpiło z przyczyn za które spółka (...) nie odpowiada.

W dniu 8 maja 2018 r. na skutek gwałtownych i obfitych opadów deszczu na terenie S., doszło do zalania magazynu pozwanej, w konsekwencji czego zniszczeniu uległa między innymi izolacja termiczna wykorzystywana w zabezpieczeniu produkcji autobusów stanowiących przedmiot umowy zawartej z gminą S..

To spowodowało konieczny przestój, albowiem produkcja, z uwagi na jej specyfikę w zakresie organizacji, nie mogła być kontynuowana.

Prowadziło to do przedłużenia terminu wykonywania tego zamówienia, jednocześnie decydując o tym, iż termin ustalony w umowie z powódką nie mógł zostać dochowany.

W związku z powstałymi problemami, pozwana, w trakcie realizacji zamówienia, zwróciła się do (...) SA w K. z wnioskiem o zmianę terminu wykonania przedmiotu umowy, na co jednak zamawiająca spółka nie wyraziła zgody.

Ostatecznie umowa została przez spółkę (...) w całości wykonana. Za dostarczone autobusy pozwana wystawił stosowne faktury VAT, które zostały zapłacone w całości przez powódkę.

Zdaniem strony pozwanej wskazane okoliczności powinny prowadzić do oddalenia powództwa albo też do określenia wysokości świadczenia należnego powódce po dokonaniu jego miarkowania z powodu rażącego wygórowania kary, którą kontrahentka określiła na sumę 4 654 660zł oraz faktu, że zobowiązanie zostało przez pozwaną w całości wykonane w sposób zaaprobowany przez zamawiającą, która odebrała wszystkie autobusy.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2021r Sąd Okręgowy w Krakowie :

-zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., na rzecz strony powodowej (...) Przedsiębiorstwa (...) S.A. w K. kwotę 113.940 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty[pkt I]

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt II] oraz

- zasądził od strony powodowej (...) Przedsiębiorstwa (...) S.A.

w K. na rzecz strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 15.017 zł., tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty [pkt III sentencji wyroku]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 2 marca 2018 r. strony zawarły umowę nr (...), która obejmowała dostawę dziesięciu, fabrycznie nowych , niskoemisyjnych , niskopodłogowych autobusów (...) miejskiej (...)(...).

Umowa była realizowana w ramach projektu „Zakup niskoemisyjnych niskopodłogowych autobusów w celu obsługi komunikacji zbiorowej aglomeracji (...) – kontynuacja- dofinansowanego ze środków unijnych w ramach (...) Programu (...) (...) na lata 2014-2020 .

Zgodnie z umową spółka (...) zobowiązana była dostarczyć 10 sztuk autobusów (...) (...) (...), w terminie 6 miesięcy od daty jej podpisania czyli do 2 września 2018 r. Jako zabezpieczenie prawidłowego wykonania przyjętego na siebie zobowiązania wykonawca pojazdów przekazał stronie zamawiającej kwotę 519.060 zł.

W dniu 8 maja 2018 r. , na skutek gwałtownych i obfitych opadów deszczu na terenie S., doszło do zalania magazynu pozwanej , w następstwie których zniszczeniu uległa między innymi izolacja termiczna 483.081.02.01, wykorzystywana w zabezpieczeniu produkcji autobusów stanowiących przedmiot umowy zawartej przez pozwaną z gminą S..

Zgodnie z § 13 pkt 1 umowy stron warunkiem skutecznego odwołania się przez kontrahentów do faktu zaistnienia działania siły wyższej [której następstwa mają wpływ na sposób wykonywania obowiązków umownych] było zawiadomienie drugiej strony o takich okolicznościach , w terminie 7 dni od powzięcia o nich wiadomości przez stronę powołującą się na jej działanie.

Strona pozwana skorzystała z takiej możliwości ale dopiero w piśmie skierowanym do zamawiającej z dnia 28 sierpnia 2018 r., w ten sposób motywując wniosek o zmianę terminu dostawy z 6 na 8 miesięcy od daty zawarcia umowy. (...) Przedsiębiorstwo(...) SA w K. nie wyraziło na tę zmianę zgody.

Pismem z dnia 19 października 2018 r. spółka (...) zadeklarowała dostawę zamówionych autobusów w terminie do 17 grudnia 2018 r.

Pojazdy zostały dostarczone z opóźnieniem , w okresie od 14 do 28 grudnia 2018 r. Wszystkie faktury , obejmujące uzgodnione umownie wynagrodzenie za nie zostały zapłacone w terminie 7 dni od podpisania przez strony protokołu odbioru końcowego.

Łącznie była to kwota 10.381.200 zł.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż tytułu opóźnień w dostawie każdego z autobusów strona powodowa naliczyła kontrahentce kary umowne o czym poinformowała ją w piśmie z dnia 4 stycznia 2019r , określając je na łączną kwotę 4.654.660, zł.

W piśmie kolejnym, datowanym na 16 stycznia 2019r ograniczyła ją o kwotę przejętego zabezpieczenia w wysokości 519.060 zł, co zmniejszyło zobowiązanie pozwanego z tytułu - traktowanych przez powódkę jako jednej wierzytelności - kar do kwoty 4.135.600 zł.

Następnie w dniu 24 stycznia tego roku, (...) Przedsiębiorstwo (...) SA w K. dokonała potrącenia tej należności z kwotą wierzytelności wzajemnej jaką wobec niej dysponowała spółka (...) z tytułu rozliczenia innej umowy zawartej przez strony, w dniu 27 marca 2017r., nr (...), wysokości 155 595 zł.

Tym samym łączna wysokość wierzytelności powódki wobec kontrahentki z tytułu kar umownych za opóźnienie w terminowym wykonaniu zobowiązania przez spółkę dostawcę, zamknęła się ostatecznie sumą 3.980.005 zł, której powódka dochodzi w pozwie.

Z ustaleń wynika również, iż zamawiająca wyliczyła kary umowne za każdy dzień opóźnienia, odrębnie dla każdego autobusu.

Obliczając ich wysokość oparła się na treści § 10 ust.1 pkt 1.2 umowy stron zgodnie z którym zamawiający może naliczyć wykonawcy kare umowną w wysokości 0,5 % wartości netto autobusu wskazanej odpowiednio w § 3 ust. 1, za każdy dzień opóźnienia dostawy któregokolwiek autobusu poza termin określony odpowiednio w § 2 ust. 3 pkt 3.2 – odrębnie za każdy autobus- którego opóźnienie dotyczy.

Według § 10 ust.1 1.10 kary umowne nalicza się za każdy dzień kalendarzowy. Natomiast stosownie do § 10 ust.1 1.13 naliczone kary umowne lub ich część zamawiający ma prawo według swojego wyboru pokryć w całości lub w części z przeznaczonego na ten cel zabezpieczenia należytego wykonania umowy lub potrącić z należności za wykonane dostawy albo żądać ich zapłaty od wykonawcy.

Ocenę prawną roszczenia strony powodowej – uznając je za uzasadnione w części - Sąd I instancji oparł na konstatacjach i konkluzjach, które można podsumować w następujący sposób :

a/ odwołując się do powołanych wyżej postanowień umownych dotyczących warunków na których, zgodnie z umową stron, mogło dojść do naliczenia przez zamawiającą wobec drugiej strony kar umownych za nieterminowe dostarczenie pojazdów uznał, iż w świetle ustalonych w postępowaniu faktów, co do zasady, powódka była uprawniona aby spółce (...) takie kary naliczyć.

Tym nie mniej świadczenie należne (...)Przedsiębiorstwu (...) SA w K. z tego tytułu jest niższe aniżeli dochodzone w pozwie albowiem zasadnie druga strona sporu domagała się miarkowania naliczonych kar jako rażąco wygórowanych, przy równoczesnym wykonaniu przez nią zobowiązania w całości,

b/ podstawą takiego ograniczenia dochodzonego w pozwie roszczenia, a tym bardziej oddalenia powództwa w całości nie może być wskazywane przez stronę pozwaną działanie siły wyższej, w postaci gwałtownych opadów deszczu w S. w dniu 8 maja 2018r.

Sąd podniósł, iż pozwana spółka nie dochowała obowiązku umownego w zakresie zachowania terminu do poinformowania zamawiającej o tych szczególnych okolicznościach, wpływających na możliwość terminowego wykonania zamówienia.

Skoro tak, to nie może skutecznie powoływać się na działanie siły wyższej jako przyczyny znoszącej jej odpowiedzialność za niewykonanie z tej przyczyny zobowiązania we właściwy sposób ani stanowić uzasadnionego argumentu przemawiającego za obniżeniem wysokości kar umownych

Jego zdaniem, gdyby rzeczywiście wystąpienie niekorzystnych zjawisk pogodowych miało znaczenie dla terminowości wykonania umowy, to pozwana spółka, jako doświadczony przedsiębiorca od wielu lat funkcjonujący z sukcesami na rynku produkcji autobusów, na pewno nie później niż w umownym terminie 7 dni, zawiadomiłby powódkę o wystąpieniu siły wyższej i jej konsekwencjach dla terminu realizacji umowy,

c/ odwołując się do treści art. 484 §2 kc oraz wskazanych tam podstaw ewentualnego ograniczenia wysokości kary umownej, Sąd Okręgowy argumentował, iż norma ta ma na celu nie tylko uwzględnienie interesu wierzyciela, który

otrzymał świadczenie po terminie, ale przede wszystkim zabezpieczenie godnego ochrony interesu dłużnika, który, choć z opóźnieniem, ale jednak wykonał swoje zobowiązania chociażby w części.

Uznał, iż wniosek strony pozwanej o miarkowanie wysokości obciążającego ją świadczenia ma, - w oparciu o dokonane w sprawie ustaleń - podstawę w obu przewidzianych przez ten przepis przyczynach takiego ograniczenia jego rozmiarów.

Zobowiązanie zostało wykonane przez spółkę (...) w całości. Zastrzeżona kara ma cechy rżącego wygórowania.

Odwołując się do judykatu Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007r., sygn. V CSK 139/07 wskazał, iż zmniejszenie kary umownej może się opierać na łącznym stosowaniu obu podstaw ograniczenia takiego świadczenia, co jest usprawiedliwione wówczas, gdy kara umowna po zmniejszeniu jej z powodu wykonania zobowiązania w znacznej części, pozostaje nadal rżąco wygórowana.

Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej ma charakter otwarty. W orzecznictwie wśród nich wskazuje się m. in. relację kary umownej do wysokości należnego wynagrodzenia.

Nawiązując do tego ostatniego stwierdzenia, Sąd Okręgowy podnosił w dalszym ciągu, iż w rozpoznawanej sprawie naliczone przez powódkę kary umowne w kwocie 4.654.660 zł.- przed ograniczeniem ilościowym tego świadczenia na skutek zaliczenia na jego poczet kwoty zabezpieczenia w wysokości 519.060, zł do kwoty 4.135.600 zł oraz potrącenia przez powódkę tej wierzytelności z wierzytelnością wzajemną spółki (...) z innej umowy stron,

stanowiły ponad połowę należnego pozwanemu wynagrodzenia netto [55,15% wynagrodzenia netto; 44,84 % wynagrodzenia brutto] za zrealizowanie całego kontraktu na produkcję i dostawę dziesięciu autobusów.

W takiej sytuacji uzyskane [po jej ograniczeniu przez kary umowne] przez spółkę (...) wynagrodzenie nie byłoby wystarczające nawet na pokrycie kosztów produkcji, wynagrodzeń pracowników, czy wszystkich obciążeń podatkowych zwianych z realizacją tej umowy [okoliczność niekwestionowana w sprawie przez powódkę]..

Pozwana nie osiągnęła z jej wykonania żadnego zysku. Już taki skutek potwierdza zakwalifikowanie tego świadczenia należnego powódcy jako rżąco wygórowanego w rozumieniu art. 484 §2 kc, tym bardziej, iż proporcja w jakiej kara umowna pozostaje do całości należnego wynagrodzenia jest uznawana w orzecznictwie za jedną z przesłanek oceny zachodzenia w konkretnej sprawie tej podstawy ograniczenia wysokości kary umownej.

Jak argumentował w dalszym ciągu Sąd I instancji, zgodnie z §10 ust. 1 pkt 1.1 umowy stron na rzecz powódki została zastrzeżona kara umowna w wysokości 12,5 % należnego wykonawcy wynagrodzenia netto m.in. za nieuzasadnione odstąpienie od umowy przez pozwaną.

Porównując rozmiar ilościowy kary umownej za opóźnienie w dostawie autobusów z karą przewidzianą za odstąpienie od umowy zauważyć należy, że ekonomicznie korzystniejsze dla spółki (...) byłoby niedostarczenie w ogóle autobusów i w ten sposób umożliwienie zamawiającej (...) SA w K. realizacji uprawnienia wynikającego z tego postanowienia umownego. Następnie zapłacenie kary za odstąpienie i zatrzymanie wyprodukowanych autobusów. Pojazdy te, jak uznaje Sąd I instancji mogłyby zostać sprzedane przez producenta innemu kontrahentowi za pełnym wynagrodzeniem /uzyskaniem ceny /.

Jego zdaniem sprzeciwia się dobrem obyczajom kupieckim i zasadom współzycia społecznego stawianie strony pozwanej w gorszej sytuacji finansowej w przypadku, gdy wykonała on swoje zobowiązanie z opóźnieniem, niż w sytuacji, gdyby umowy w ogóle nie wykonała,

d/ powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2013r., sygn. I CSK 124/13 oraz na uchwałę[7] SN z 6 listopada 2003r., sygn. III CZP 61/03, Sąd Okręgowy poniósł także, iż ocena wystąpienia przesłanki miarkowania kary umownej w postaci jej rżącego wygórowania powinna uwzględniać relację między wysokością kary zastrzeżonej

z tytułu uchybienia terminowi spełnienia świadczenia niepieniężnego, a wysokością tej , która, w tej samej umowie , została zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy.

Jednocześnie brak szkody może stanowić kryterium redukowania kary umownej, a w okolicznościach faktycznych rozstrzyganego sporu obydwie podstawy takiej redukcji zostały zrealizowane.

W kolejnej części motywów Sąd Okręgowy przedstawił sposób dokonania redukcji świadczenia należnego stronie pozwanej z tytułu , /traktowanych łącznie jako jedno świadczenie/ kar za opóźnienie w realizacji przez pozwaną spółkę przedmiotu zamówienia.

e/

- czas na wyprodukowanie i dostarczenie autobusów przez pozwaną powódce wynosił zgodnie z umową z 2 marca 2018 r., 6 miesięcy i upływał do 2 września 2018 r., Cały , w ten sposób wyznaczony okres , odpowiadał stu osiemdziesięciu czterem dniom,

- faktyczne uśrednione opóźnienie w dostarczeniu autobusów wynosiło 110,3 dni (obliczone w oparciu o tabelę załączoną do pisma strony powodowej z 4 stycznia 2019 r. - k. 139), co stanowi po zaokrągleniu 60% czasu umownego na wyprodukowanie i dostarczenie wszystkich zamówionych pojazdów ,

- maksymalna wysokość kary za opóźnienie w dostarczeniu autobusów (...) SA w K. naliczana pozwanemu nie powinna być wyższa niż przewidziana w umowie kara za odstąpienie od umowy - w przeciwnym razie cała umowa łącząca strony utraciłaby sens ekonomiczny dla strony pozwanej jako dostawcy,

- kara umowna za odstąpienie od umowy wynosiła 12,5% kwoty kontraktu netto, czyli 12,5% z 8.440.000 zł, odpowiadając sumie 1.055.000 zł,

- ponieważ spółka (...) spóźniła się ze spełnieniem swojego świadczenia , a skala przekroczenia terminu umownego stanowi 60 % jego wymiaru, określonego w umowie przez strony , to usprawiedliwionym jest także interesami obu stron oraz w świetle zasad współżycia społecznego aby należne powódce , w ten sposób określone świadczenie odpowiadało 60 % kary umownej , którą uprawniona była naliczyć gdyby odstąpiła od umowy z przyczyn za które odpowiadałaby spółka dostawca.

- 60% z kwoty 1.055.000 zł to 633.000zł,

Suma ta podlega ograniczeniu o uzyskaną przez powódkę od pozwanej kwotę zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy , którą na poczet świadczenia z tytułu kar umownych za opóźnienie , (...) SA w K. uprzednio zaliczyła [519 060zł]. W konsekwencji stronie pozwanej ostatecznie należna jest kwota różnicy pomiędzy tymi wielkościami.

Początkowy termin naliczenia odsetek od zasądanego świadczenia został przyjęty przez Sąd - jak wynika z treści punktu I sentencji wyroku - od dnia następnego po dacie w której strona pozwana powinna była spełnić świadczenie, na podstawie wezwania skierowanego do niej przez wierzycielkę , przed wszczęciem postępowania.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd I instancji , stosując art. 100 kpc ocenił , że wymiar w jakim powództwo powódki zostało ostatecznie uznane za uzasadnione, usprawiedliwia obciążenie (...) SA całością kosztów jakie celowo poniosła w postępowaniu jej oponentka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w S..

Apelację od tego orzeczenia złożyła tylko strona powodowa i obejmując jej zakresem punkty II oraz III jego sentencji, domagała się wydania przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego którym / jak wynikało z motywów środka odwoławczego k. 318 akt], na jej rzecz zostanie zasądzona od (...) - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dodatkowo kwota 422 000 złotych /stanowiąca różnicę pomiędzy sumą świadczenia głównego wskazaną w punkcie I zaskarżanego wyroku i kwotą 1 055 000zł , którą skarżąca uznawała za łącznie należną z tytułu kar umownych za opóźnienie w dostarczeniu wszystkich autobusów/.

Zgodnie z jej stanowiskiem wyrażonym w apelacji, to należne jej świadczenie powinno odpowiadać wysokości kary umownej za odstąpienie od umowy przysługującej zamawiającej, określonej zgodnie z z § 10 ust1 pkt 1.1 umowy zawartej przez strony. [12,5 % wartości wynagrodzenia należnego dostawcy netto za cały kontrakt].

(...) spółka akcyjna domagała się także zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i przy zastosowaniu normy art. 100 kpc , dokonania wzajemnego rozdzielenia ich pomiędzy stronami w ten sposób aby pozwana poniosła ich część w rozmiarze 13, 47 %, jakim przegrywa spór.

Spółka z S. powinna zostać obciążona na rzecz apelującej także kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla treści wyroku istotne znaczenie , a to art. 233 §1 kpc

Podnoszonej nieprawidłowości strona powodowa upatrywała w braku wszechstronności w rozważeniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jej zdaniem błąd ten doprowadził do niepoprawnego ustalenia faktycznego zgodnie z którym dla pozwanej spółki bardziej korzystne było doprowadzenie do odstąpienia od umowy przez zamawiającą oraz - po zapłacie kary umownej - sprzedanie wyprodukowanych autobusów innemu nabywcy po rynkowej cenie - anizeli wywiązanie się z obowiązków umownych [chociaż z uchybieniem terminu uzgodnionego w umowie].

Zdaniem apelującej to błędne ustalenie mogło mieć wpływ na sposób w jaki Sąd I instancji miarkował wysokość świadczenia dochodzonego przez powódkę i jakie fakty uznał za istotne z punktu widzenia kryteriów tego ograniczenia ,

- naruszenia prawa materialnego pod postacią nieprawidłowego zastosowania art. 484 §2kc.

Tego błędu strona skarżąca upatrywała w pominięciu przez Sąd I instancji stymulacyjno - represyjnej punkcji kary umownej oraz zasadniczego celu tej instytucji, którą jest zapewnienie ochrony interesu wierzyciela [beneficjenta kary] pod postacią uzyskania niepieniężnego świadczenia umownego od dłużnika w terminie.

Zdaniem apelującej tym samym Sąd Okręgowy przekroczył granice prawa sędziowskiego w zakresie w jakim jest on uprawniony do ograniczenia wysokości kary umownej , w oparciu o wskazana wyżej normę.

Odpowiadając na apelację spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w S. domagała się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia skarżącej kosztami postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie , po myśli art. 98 §1¹kpc.

Rozpoznając apelację , Sąd II instancji rozważył :

Środek odwoławczy (...)Przedsiębiorstwa (...) SA w K. nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie można podzielić jako trafnego, żadnego z zarzutów sformułowanych przez skarżącą spółkę.

Rozpoczynając ocenę apelacji od zarzutu procesowego i funkcjonalnie z nim powiązanego zarzutu faktycznego, wskazać na wstępie należy , iż zarzut procesowy

jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miało by inną treść.

Sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego.

Oznacza to, że bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu - nie może rozważać z urzędu- uchybień prawa procesowemu popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy.

/ por. także , wskazany jedynie dla przykładu , judykant Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2020r , sygn. III UK 293/19, powołany za zbiorem Lex /

Z kolei usprawiedliwione odwołanie się do zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc i wprost wynikającego z jego następstw , jak uznaje powodowa spółka, błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę kwestionowanego orzeczenia, wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex/

Biorąc pod rozwagę powołane generalia ocenić należy , iż to w jaki sposób strona powodowa motywuje realizację obu weryfikowanych zarzutów , wyklucza uznanie ich za uzasadnione.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach , odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [i opartych na wnioskach z tej oceny wynikających ustaleń faktycznych , które przez to miałyby być dotknięte wytykanym błędem] , polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego , skarżąca ogranicza się zanegowania stanowiska Sądu I instancji o ile rozważa on w nim potencjalną - teoretyczną możliwość celowego działania spółki z S. nakierowanego nie wywiązanie się ze zobowiązania , które przyjęła na siebie w umowie stron z 2 marca 2018r nr (...), po to aby sprzedać autobusy komu innemu z większą korzyścią ekonomiczną, nawet mimo konieczności zapłaty kary umownej za spowodowanie powstania okoliczności przy których dotychczasowa zamawiająca odstąpiłaby od umowy.

Taka i tylko taka motywacja obu zarzutów procesowego i faktycznego , [żadnej innej bowiem skarżąca nie powołuje] , wyklucza uznanie ich obu za zasadne.

Opiera się ona bowiem na błędnym założeniu , iż Sąd I instancji, naruszając art. 233 §1 kpc i nie wszechstronnie oceniając treść umowy zawartej przez strony taki zamiar – niewykonywania zobowiązania umownego przez spółkę dostawcę, ustalił.

Tak się nie stało , a konstatacja , której nieprawidłowość jest zarzucana przez (...) SA w K. w ogóle nie stanowi elementu ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku.

Nie sposób zatem zasadnie mówić , że ustalenia te dotknięte są, z tej przyczyny, błędem wynikającym z naruszenia wskazanej wyżej normy procesowej.

Rzeczywiście fragment poświęcony tej kwestii , która jest krytykowana przez apelantkę znajduje się w tej części motywów wyroku , która została poświęcona ocenie prawnej roszczenia powodowego przedsiębiorstwa.

Tym nie mniej analiza jego treści jako całości uzasadnia wniosek , że Sąd I instancji odwołując się do potencjalnej możliwości przeprowadzenia przez pozwaną - dostawcę swoistej kalkulacji ekonomicznej korzyści jaka płynęłaby z celowego niewykonania zobowiązania i zapłaty kary umownej za odstąpienie od umowy przez zamawiającą, w porównaniu z wydatkiem jakie spółka (...) musiałaby ponieść na zaspokojenie kary umownej za nieterminowe wykonanie zobowiązania , była dla Sądu I instancji jedynie sytuacją potencjalną - przykładem - służącym dla zobrazowania istnienia podstawy do wyrażenia oceny zgodnie z którą , w okolicznościach faktycznych ustalonych w postępowaniu , wynikających w szczególności z treści postanowień umowy stron dotyczących zastrzeżonych kar umownych , kara umowna za opóźnienie w dochowaniu terminu wykonania i dostawy autobusów jest wygórowana w sposób rażący , stanowiąc podstawę jej miarkowania przez Sąd.

To właśnie ta , tak znaczna różnica pomiędzy wysokością kary zastrzeżonej na rzecz powódki na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn obciążających kontrahentkę [§10 ust. 1 pkt 1.1] , w porównaniu z tą , którą obciążała spółkę dostawcę za opóźnienie w dostawie każdego z pojazdów , była jednym z argumentów , którym Sąd I instancji posłużył się aby uzasadnić wniosek o rażącym wygórowaniu kary , czyniąc później wysokość kary za odstąpienie jednym z kryteriów zastosowanych do oznaczenie skali przyjętej redukcji świadczenia uznanego za należne zamawiającej powódce.

Dlatego obydwie zarzuty uznać należy za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Ich odparcie ma to następstwo , iż ustalenia , które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną wydanego wyroku, jako poprawne, a przy tym wystarczające dla oceny roszczenia (...)Przedsiębiorstwa (...)SA w K. , Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Nie ma też racji strona apelująca podnosząc zarzut materialny naruszenia art. 484 kc. a w szczególności normy wskazanej w paragrafie 2 tego przepisu.

Na wstępie tej części rozważań odwołać się należy właśnie do tej części tych ustaleń z których wynika , że jakkolwiek z opóźnieniem, tym nie mniej w nie tylko w całości ale także w sposób zaaprobowany przez zamawiającą spółkę pod względem jakościowym, w odniesieniu do wszystkich dziesięciu autobusów , do dnia 28 grudnia 2018r., dostawa została przez pozwaną zrealizowana .

Tym samym wykonała przyjęte na siebie w umowie stron z dnia 2 marca 2018r zobowiązanie w całości.

Z ustaleń tych wynika także , że na skutek opóźnienia / którego skali żadna ze stron sporu nie negowała , jako odpowiadającego 184 dniom / , powódka nie poniosła żadnej szkody. Tak należy przyjąć tym bardziej , że w toku postępowania rozpoznawczego nie podnosiła w tym zakresie żadnych zarzutów , twierdzeń faktycznych ani nie formułowała wniosków dowodowych.

Nie podniosła ich nota bene także w środku odwoławczym.

Dla porządku dodać należy , że umowa stron przewidywała dla (...) SA w K. uprawnienie do dochodzenia odszkodowania uzupełniającego , wyrównującego szkodę, której nie pokryłyby świadczenia z tytułu kar ujmowanych, obciążających drugą stronę[por §10 ust. 1 pkt 1.12 umowy].

Tym bardziej zatem usprawiedliwioną jest ocena , że zobowiązanie spółki z S. jakkolwiek spełnione z opóźnieniem, zrealizowało w pełni interes powódki – wierzycielki , dla zaspokojenia którego zdecydowała się zawrzeć umowę z dnia 2 marca 2018r.

Już tylko na marginesie dodać należy, że jak się wydaje interes powódka taki musiała łączyć nie z wykonaniem całości dostawy [łącznie dziesięciu autobusów] ale z dostawą każdego z nich z osobna, skoro po myśli §10 ust. 1 pkt 1.2 kara umowna była przewidziana odrębnie za niedochowanie terminu dostawy każdego z nich z osobna.

Już w tym miejscu należy także wskazać, iż zaspokojenie interesu umownego zamawiającej jest również powodem dla którego jako nieuzasadniony należy ocenić argument apelacyjny powódki, zgodnie z którym, redukując wysokość kary umownej w skali przez siebie przyjętej, Sąd I instancji nie wziął pod uwagę jej stymulacyjnej oraz represyjnej funkcji oraz tego, iż spółka dostawca została wyłoniona w drodze procedury udzielenia zamówienia publicznego.

Argument ten jest nietrafny tym bardziej, iż w istocie swojego stanowiska w tym zakresie, szczególnie w odwołaniu się do przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, w brzmieniu obowiązującym w czasie organizowania przetargu oraz podpisywania umowy przez strony, apelująca bliżej nie uzasadniła.

Należy podzielić stanowisko prawne Sądu I instancji co do tego, że w relacjach umownych pomiędzy stronami sporu zostały zrealizowane, niezależnie od siebie, obydwie, wymienione przez art. 484 §2 kc podstawy redukcji wysokości kary umownej za opóźnienie obciążającej stronę pozwaną.

Jednoczesna realizacja obu podstaw zastosowania instytucji pozwalającej na ograniczenie wysokości świadczenia z tytułu kary umownej sama w sobie jest argumentem za znaczniejszym rozmiarowo tego rodzaju ograniczeniem od tego, które byłoby dokonywane w sytuacji gdyby tylko jedna z tych podstaw stanowiła podstawę redukcji.

Stosując instytucję miarkowania takiego świadczenia, także - jak w tym przypadku - w relacjach pomiędzy profesjonalnymi podmiotami / przedsiębiorcami / należy brać pod rozwagę, iż jest ona jest odstępstwem od zasady realnego wykonania zobowiązania, pozostając formą ochrony interesów dłużnika ze względu na zasady słuszności.

Po wtóre, sięgnięcie do niej jest wyrazem uprawnienia sędziego dokonującego na zarzut strony, korekty wysokości świadczenia z tego tytułu, do czego kompetencja wynika z tzw. prawa sędziowskiego.

Swoboda organu orzekającego, przy dokonywaniu redukcji jest przy tym limitowana normami prawa materialnego oraz przez konieczność oparcia oceny zarzutu zobowiązanego do świadczenia, na wszechstronnym rozważeniu wszystkich doniosłych z tego punktu widzenia okoliczności konkretnej sprawy.

Równocześnie, o ile strona kwestionująca albo to istnienie podstaw do zastosowania instytucji redukcji jako takiej albo też sposób wykorzystania tej kompetencji w postaci nieprawidłowego określenia jej skali, nie wskaże i nie dowiedzie, że fakty na podstawie których Sąd sformułował swoje wnioski co do zastosowania art. 484 §2 kc oraz rozmiaru usprawiedliwionego zmniejszenia skali świadczenia obciążającego dłużnika, zostały skonstatowane nieprawidłowo lub są niepełne z przyczyn obciążających Sąd, przez co sposób dokonania miarkowania jest nieprawidłowy /dowolny/, wynik jego wnioskowania, należy w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia w którym tę instytucję zastosowano, zaaprobować.

Taki wynik tegoż wnioskowania należy przyjąć nawet wówczas, gdyby w oparciu o te same fakty, równie uzasadnionym byłoby limitowanie świadczenia z tytułu kary umownej w innym wymiarze. Wynika to właśnie z pozostawienia przez ustawodawcę oceny zastosowania instytucji miarkowania kary umownej i jego rozmiaru swobodnej, opartej na wskazanej wyżej kryteriach, ocenie sędziowskiej.

/ por. we tej materii także uwagi T. Wiśniewskiego w komentarzu do kodeksu cywilnego pod redakcją J. Gudowskiego - wydanie II - dostępny w zbiorze Lex oraz stanowisko SN zawarte w wyroku z dnia 21 listopada 2007r, sygn. I CSK 270/07, powołany za tym samym zbiorem/.

Wbrew argumentacji strony powodowej mającej wspierać omawiany zarzut materialny, Sąd niższej instancji nie przekroczył granic, w ramach których był uprawniony do zmodyfikowania wysokości świadczenia należnego zamawiającej od strony pozwanej.

W szczególności (...) SA w K. nie wykazała, że podstawy jakie przyjął dla zastosowania tej instytucji co do zasady jak i wymiar ograniczenia świadczenia, zostały przez Sąd określone w sposób, który uzasadniałby zarzut nieprawidłowego zastosowania normy art. 484 §2 kc.

Odwołując się do apelacyjnej argumentacji spółki wskazać należy, iż nie ma ona racji powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 29 listopada 2013r w sprawie I CSK 124/ 13, czyniąc to w taki sposób jaki wynika z motywów apelacji.

W tym judykacie Sąd Najwyższy wyraził pogląd zgodnie z którym jednym z elementów pozwalających na potwierdzenie lub zaprzeczenie wniosku o nadmiernym- uprawniającym do jej limitowania - wygórowaniu kary umownej za uchybienie terminowi w spełnieniu niepieniężnego świadczenia umownego, jest skonfrontowanie jego wysokości z wysokością kary umownej należnej wierzycielowi za odstąpienie od umowy.

W uzasadnieniu wskazał, że potwierdzenie znaczącej dysproporcji pomiędzy tymi obydwoma świadczeniami wynikającymi z kar na tych podstawach „na korzyść” kary za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, świadczy może o nadmiernym wygórowaniu kary zastrzeżonej z tej przyczyny.

Wbrew stanowisku apelującej, to stanowisko nie zostało potraktowane przez Sąd I instancji jako wiążąca podstawa do określenia rozmiaru / skali / miarkowania świadczenia należnego powodowej spółce w taki sposób aby świadczenie to było niższe aniżeli zastrzeżona w umowie stron kara za odstąpienie od umowy przez zamawiającą.

Sąd Okręgowy, kierując się tym zaopatrywaniem uznał, że w okolicznościach faktycznych sprawy tego rodzaju bardzo znaczna rozbieżność ilościowa obu kar w umowie stron ma miejsce, wynikając wprost z porównania świadczenia z tytułu kary za odstąpienie [niekwestionowana przez strony kwota 1 055 000zł] oraz z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia umownego – [także nie kwestionowana wzajemnie kwota 4 654 660 zł, będąca pochodną stawki 0, 5 % za każdy dzień opóźnienia w dostawie każdego z autobusów - §10 ust. 1 pkt 1.2 umowy].

Przy jej potwierdzeniu, uczynił wysokość kary umownej za odstąpienie punktem wyjścia, współwyznaczającym jedno z kryteriów podstawie których, w granicach dopuszczalnej swobodnej oceny sędziowskiej, dokonał miarkowania należnej stronie powodowej kary, w sposób szczegółowo wskazany w końcowej części motywów prawnych wyroku poddanego kontroli instancyjnej.

Wystarczy w tym zakresie tylko ilustracyjnie wskazać, że kolejnym kryterium, które w procesie redukcji zastosował, była proporcja uśrednionego - na podstawie dokumentu przedstawionego przez powodową spółkę - odniesionego do wszystkich autobusów- czasokresu opóźnienia w wykonaniu zobowiązania- do przyjętej przez strony w umowie ilości dni podczas których dostawa miała zostać w całości zrealizowana.

Ten parametr w połączeniu z pierwszym z wymienionych kryteriów, zdecydował ostatecznie o wysokości należnej skarżącej karze umownej / zamyka się ona kwotą 633.000zł jako iloczyn sumy 1 055 000zł i wielkości 60 %].

Trzeba przy tym dostrzec także, iż nie jest to suma niska – niedolegliwa finansowo dla dłużnika - który zrealizował - chociaż z opóźnieniem - w całości swoje zobowiązanie, skoro jak twierdziła, w sposób nie kwestionowany przez powódkę, o pozwana w odpowiedzi na apelację, suma ta jest bliska wartości jednego, nowego autobusu tego samego rodzaju jaki zamówiła (...) SA w K. na podstawie umowy stron.

W ten sposób postępując, o czym była już mowa wyżej, Sąd nie wykroczył poza granice uznania sędziowskiego, a określenie sposobu ograniczenia wysokości świadczenia należnego powodowej spółce, uwzględniało wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla opisu granic przeprowadzonego miarkowania.

Nie ma też racji strona apelująca, gdy podnoszonej nieprawidłowości materialnej upatruje w tym, iż Sąd Okręgowy nie określił wysokości należnego jej świadczenia z tytułu kary umownej za opóźnienie na poziomie kary należnej za odstąpienie od umowy. / kwota 1 055 000zł /.

Nota bene suma ta , po pomniejszeniu o świadczenie już zasądzone oraz o kwotę pobranego przez powódkę zabezpieczenia dawałaby sumę , która jako dodatkowa, zgodnie ze stanowiskiem skarżącej , powinna być dodatkowo na jej rzecz zasądzona. [1 055 000 zł - 113 940zł – 519 060 zł]/

Stanowisko postulujące wyznaczenie takich granic ilościowych należnego jej świadczenia , zostało umotywowane jedynie stanowiskiem wywodzonym z własnej interpretacji wskazanego wyżej judykatu SN , który nie stanowi potwierdzenia dla niego. Żaden inny argument za tym stanowiskiem nie został powołany , a strona skarżąca pomija także różny charakter podstaw naliczenia obu kar oraz to , że ocena skali redukcji kary [przy ocenie , iż co do zasady jest ona uzasadniona] , wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności faktycznych , mogących na zakres tego ograniczenia wpływać.

Sąd I instancji ten element także wziął pod rozwagę , w odróżnieniu od skarżącej która w swojej argumentacji nie wyjaśnia bliżej , nawiązując do sytuacji faktycznej dotyczącej relacji stron na tle wykonywania umowy , dlaczego świadczenie należne powódce miałyby właśnie odpowiadać wysokości kary za odstąpienie od umowy , szczególnie , że jak była już o tym mowa, umowa została wykonana w sposób przy którym spółka z K. wszystkie autobusy odebrała , nie wnosząc żadnych zarzutów także do jakości ich wykonawstwa. Co więcej , nie było pomiędzy stronami przedmiotem sporu to , że z pojazdów tych od daty odbioru nieprzerwanie korzysta.

Z podanych powodów Sąd II instancji uznając , iż żaden za zarzutów apelacyjnych nie jest trafny , opartą na nich apelację oddalił , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 484 §1 i 2 kc .

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego , Sąd zastosował art. 98 §1, §1¹ i § 3 oraz 99 kpc w zw. z art.391 § 1 kpc i wynikającą z niego dla wzajemnego ich rozliczenia pomiędzy stronami , zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna wygrywającej ten etap sporu pozwanej od przerywającej powódki [wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie po myśli art. 98§1¹ kpc] , będąc pochodną wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia oraz tego , że odpowiada ona wynagrodzeniu zawodowego pełnomocnika spółki (...) - radcy prawnego , została ustalona na podstawie §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265].